

Rinton M. Hess.



I. Kirton.

MOJŻESZ  
HESS



Cena 20 hal.

5666. Lwów 1906.  
Nakładem młodzieży  
syońskiej.



# MOJŻESZ HESS

(odbitka z Historii Syonizmu).

**INSTYTUT  
BADAŃ LITERACKICH PAN  
BIBLIOTEKA**  
00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 77  
Tel. 26-68-63



## LITERATURA.

- M. Hess. Rom und Jerusalem 1899. Brünn. II Aufl.  
Juedische Schriften 1905. Berlin.
- Th. Zlocisti. Moses Hess. Jüdische Schriften Einleitung.  
1905. Berlin.
- S. Schiller. Końcowe uwagi o asymilacyi. Moriah 1905. Lwów.  
Duchowi pionierzy syonizmu. Moriah 1904 Lwów.  
Haskala odczyt. Haszachar 1905. Lwów.
- H. Loeve. Pierwsze brzaski syonizmu na Zachodzie „Safrus“  
1905 Warszawa.
- J. Kirton. Historya syonizmu. 1906. Lwów.



22.109

Dwom zasadniczym wpływom ulegało żydostwo niemieckie. Z jednej strony oddziaływali reformatorscy rabini, którzy starali się wpoić w naród żydowski misję, t. j. ideę szerzenia monoteizmu, której nikt sobie nie życzył - i dla której nikt nic nie zrobił. A konsekwencją tej myśli było, że naród żydowski musi żyć w rozprószeniu, a jego Syon, to kraj i ludność, pośród której się wychował. Stąd owo kreślenie z modlitewników wszelkich myśli o Syonie i Mesyaszu.

Po upływie pierwszej ćwierci XIX. w. zjawiają się asymilacyjni uczeni: jak Geiger A. Jost, Zunz, Philipsohn, Frenkel, Graetz, Michel Sachs i inni, przeważnie rabini, którzy w języku niemieckim tworzą naukę żydowską «הכמת ישראל» Współcześnie obok tych reformatorskich rabinów oddziałują rabini konserwatywni, propagatorzy idei palestyńskiej. Wszyscy oni występują około lat 60-tych, i propagują ideę palestyńską, jako konsekwencję talmudu. Tej myśli są rabini I. Schwarz, Hildesheimer i Samuel Schwarz, który w swem dziele „ימות“, uważa za religijny obowiązek Żydów przygotować erę Mesyasza przez pokojowe odzyskanie Palestyny. Inni znowu jak E. Guttmacher w Gracu wywodzą swą ideę palestyńską z kabalistycznej wiary w cuda. Z pośród tych rabinów jasnością

sądu, gorliwością w pracy tak słowem jak i czynem odznaczył się rabin toruński Hirsch Kalischer, zwany Riszon L. Zion.

Kalischer jest autorem dzieł: «אמיתה ישראל» i «דרישת ציון» w których omawia sposób odzyskania Palestyny przez założenie stowarzyszenia kolonizacyjnego, któreby dało nowe pola zarobkowania w dziedzinie rolnictwa i przemysłu, dążąc do ciągłej emancypacji terytorium palestyńskiego.

Działalność jego i innych rabinów syońskich nie pozostała bez wpływu. Za jego to wstawieniem się, dzięki gorliwości Cremieux'ego i Nettera, założono w Palestynie, w pobliżu Jaffy szkołę rolniczą: «מקוה ישראל». On pozostawał w łączności z wszelkimi instytucjami filantropijnymi, z wpływowymi osobami, z M. Montefiorem i M. Hessem. Idea palestyńska, którą głosili rabini syońscy zyskiwała zwolenników wśród warstw konserwatywnych, bo obiecywała im nową, świetniejszą na Syonie świątynię.

Kalischer jest propagatorem idei syońskiej jako idei narodowo-religijnej, a współczesny jemu Mojżesz Hess, siłą wypadków i konieczności jest pierwszym we właściwym tego słowa znaczeniu twórcą syonizmu jako idei narodowo-politycznej. Niestety zrozumieć go zdołała dopiero potomność.

## I.

Kiedy wśród warstw konserwatywnych idea palestyńska coraz bardziej rozszerzyła się, zasymilowane żydostwo niemieckie (które o emancypację walczyło, w sposób nie licujący z godnością naro-



dową, bo nie drogą śmiałą i otwartą ale kompromisową, wyzbywając się swej przeszłości, tradycyi, narodu za cenę współżycia z aryjczykami, owa plutokracja była dla idei palestyńskiej niedostępna. Dopiero trzeba było torować drogę idei narodowej podnieść godność Żyda, by przygotować te warstwy inteligencji dla renesansu żydowskiego. Tym, który przeciw temu zacieraniu własnej indywidualności narodowej wystąpił — jakkolwiek o renesansie żydowskim nie myślał, był Gabryel Rieser. »Gabryel Rieser — mówi S. Schiller — to najjaśniejsza i najświetniejsza postać owej epoki«. Z nim rozpoczyna się stanowczo era żydowsko-narodowa w Niemczech (o samodzielnem państwowem życiu Żydów nie myślano). Lecz pokolenie jego nie rozumiało go, bo nie dorosło jego ideom. Wydając pismo »Der Jude« rzucił hasło »żydowskiej godności« bo »bez czci jest syn, co się ojca swego wstydzi, a bez czci to plemię, co się z swej przeszłości wyzuwa«. Reformatorom żydowskim oświadczył Rieser, że »ani krzty z naszych zwyczajów religijnych nie wolno nam poświęcić, choćbyśmy mieli dopiero za tę cenę uzyskać zrównanie obywatelskie«. On nauczył Żydów niemieckich nie prosić, ale żądać; własnej rasy nie zacierać upodobnieniem się, ale owszem okazywać ją w jej odrębności. Rieser reprezentuje ową ideę przejściową między asymilacją a ideą syońską. Gabryel Rieser jest wychowankiem cywilizacji europejskiej, liberalizmu mieszczańskiego. Jego działalność przypada na czas między r. 1831 a 1848, kiedy to Hess zajęty był socjalną-demokracją i rewolucją.

lucyą w Badeńskim. Torował on drogę idei narodowej, przez co stał się poprzednikiem Hessa.

Mojżesz Hess (1812—1875) stojący na wyżynie kultury europejskiej umiał zespolić ideę socjalizmu ze syonizmem (terminu tego wprawdzie jeszcze nie było, ale była idea narodowa), bo leżało to wistocie jego socjalizmu, który dalekim był od płytkiego programu i taktyki partyjnej, a obejmował ludzkość całą płomienną nie zgaszoną miłością w nadziei blizkich czasów, o jakich śnili prorocy hebrejscy, kiedy to ludzie zamienią miecze i broń na łemiesz i bronę, kiedy brat nie podniesie dłoni przeciw bratu...

Tę ideę mesyanizmu jezajaszowego odebrał Hess — dzieckiem będąc — w domu dziadka, z którym studyował przez rok cały talmud, a w czasie »9 dni żałoby« słyszał z ust starca legendy i podania o wygnaniu Żydów z Jerozolimy. »Młodość mu była rzeźbiarką, co wykuła żywot cały«. Mając lat 18 wstąpił w Bonn na uniwersytet, gdzie przyłączył się do opozycji, niezadowolonej z ówczesnego stanu rzeczy, a w której krzyżowały się pierwiastki socjalistyczne, anarchistyczne i t. p. Tu miał ogłosić pierwszą swą pracę teoretyczną o socyalizmie. Socyalistyczny pogląd na świat był powodem zerwania — na pewien czas — stosunków rodzinnych i jego podróży do Anglii i Francji. Nie znalazłszy żadnego przytułku wraca pieszo do Niemiec, do domu ojca w Kolonii i... Mojżesz Hess zostaje kupcem. Lecz niebawem rzuca zawód i oddaje się studjom. Dzieła Spinozy wywołują w nim zupełny przełom. Owocem jego gorączkowej pracy jest »Die heilige Geschichte der Menschheit. Von

einem Jünger Spinozas 1837«, w której przeplatają się spinocyzm z heglizmem. Hegla dyalektyczna forma tryad zachowana. Dzieło to rozpada się na 2 części, z których pierwsza obejmuje przeszłość, druga przyszłość. Historia to coraz głębsze poznanie Boga, które się w reprezentantach ludzkości objawiało (Adam, Abraham, Mojżesz, Chrystus, Spinoza...) Po znanie zaś Boga prowadzi do bezwyznaniowej religii, do kultu wszechmiłości, której symbolem jest Chrystus. Żydostwo było wstępem do chrześcijaństwa. Hess uwielbia Chrystusa, ale nie tego katolickiego, oficjalnego, w imię którego popowie krew niewinną przelewali, ale tego, który przyjął na się krzyż ludzkości, który poniósł śmierć męczeńską. Nie przeszedł na chrześcijaństwo, bo pogardzał oficjalnym kościołem, bo chrześcijaństwo jest dopiero antytezą do mozaizmu jako tezy. Syntezą jest spinocyzm. Świat przyszły — to cudowny sen Hessa. Prototypem państwa przyszłości jest u s t r ó j b i b l i j n y.

Łącząc w sobie teorię z praktyką, wiedzę z życiem pojął — w myśl dyalektyki heglowskiej — za żonę, kobietę pełną siły i odwagi, mimo, że jej przeszłość była ciemną i brudną, mimo że była chrześcijanką, bo była doń antytezą. Pojął za żonę w r. 1840 Sybillę Presch, zamieszkałą w domu rozpusty w nadziei, że może będzie synteza tych dwojga sprzecznych istot. Małżeństwo jednak było bezdzietne. Rozłam z ojcem na wieki. Nie ujrzeli się już więcej nigdy.

W tym okresie jego pracy mamy kiełkujące zarodki przyszłego wspaniałego dzieła, które mu nieśmiertelność dało. Mówię o znakomitej pracy

»Rom und Jerusalem«. W r. 1841 ogłosił »Die europäische Triarchie« nazywając tam Żydów »entseelte Mumien«, gdyż »das verjüngende Prinzip des Judentums, der Mesiasglaube, ist erloschen und ihre Hoffnung auf Erlösung, nachdem sie die wirkliche missverstanden hatten, ist zu einer kahlen Abstraktion zusammen geschrumpft« (misyja niemieckich reformatorów) i odtąd Hess nie zajmował się więcej żydostwem, natomiast silniej socjalną demokracją, w której szeregi się zaciągnął. Hess, socjalista zajął się kwestią stosunku religii do filozofii, wiary do wiedzy wywołaną Strausa »Żywotem Jezusa«. Zespolił on heglowską filozofię ducha z szelingowską filozofią przyrody i stworzył socjalizm filozoficzny, opierający się na teoretycznych przesłankach, systemach filozoficznych, na istocie życia indywidualnego i zbiorowego — stworzył pogląd daleki jeszcze od socjologicznego realizmu.

Dopiero pod wpływem Marxa i Engelsa, twórców »Manifestu komunistycznego«, z którymi osobiście współpracował, uwolnił się od tych teoremów, zbliżył się do życia realnego. Jako komunista wystąpił Hess jeszcze na 3 lata przed »Manifestem komunistycznym« t. j. w 1845 r. Różnił się Hess od Marxa temperamentem i to było przyczyną, że należał do rewolucjonistów r. 1848. i walczył w Badeńskim o nowy ustrój państwa; Marx i Engels, ewolucyoniści potępili rewolucję, uważając ją za burżuazyjną. Odbiło się to echem donośnem w łonie komunistów, dzieląc ich na rewolucjonistów i marksystów. Za współudział w powstaniu popadł Hess in contumaciam i został

skazany na karę śmierci. Reakcja zwyciężyła. To było powodem jego prawie 3 letniego błąkania się przez Strassburg, Genewę, Antwerpię, Belgię aż wreszcie w 1851 r. osiadł w Paryżu, gdzie zarzucił wszelką politykę, oddając się studjom przyrodniczym — zwłaszcza astronomii i matematyce.

Pod wpływem ruchu antropologicznego, badań i odkryć na tem polu, Hess doszedł do wartości ras, do wartości narodowości. A więc nie mówi już więcej o strupieszaleń żydostwie jak w r. 1841. o bezdusznych mumiach, które jak upiory wałęsają się po świecie — bo oni żyją i mają prawo do życia. Hess poznał wartość narodowości. W czasie studyów antropologicznych, nad istotą rasy budzi się w nim gwałtownie owa miłość do własnego narodu, którą doktrynami, dowodami z zewnątrz przez 20 lat dławił. »Vor allem war es mein eigenes Volk, das jüdische, welches mich mehr und mehr zu fesseln anfang. Die Geister meiner unglücklichen Stammesgenossen, die mich in meiner Kindheit umschwebten, kamen wieder zum Vorschein und längst unterdrückte Gefühle liessen sich nicht mehr abweisen. Der Schmerz der zur Zeit von Damaskus ein vorübergehender war, wurde jetzt vorherrschende G e i s t e s r i c h t u n g. Nicht mehr suchte ich die Stimme meines jüdischen Gewissens zu unterdrücken, im Gegenteil ich verfolgte eifrig ihre Spuren« To szczere wyznanie jest wstępem, jest wytknięciem sobie drogi— która go doprowadziła do rezultatów wyłożonych w »Rom und Jerusalem«.

Kiedy Wilhelm I. udzielił zbrodniarzom polit. amnystię w 1861. r. wrócił Hess do Niemiec, do

Kolonii, gdzie zajął się pisaniem dzieła wyżej wspomnianego, które okazało się w 1862 r. Podjął on studia swej młodości: poznał biblię, kabalistykę, Sohar, etykę talmudu, czytał pisma Luzatty, Munka, Graetza, dzieła haskalistów Kröchmala i Rappaporta, pisma i czasopisma hebrajskie. Studya wykazały mu ścisły związek między historią, rasą a narodowością. Każda rasa ma się doskonalić, kształcić i rozwijać, bo rasy i ludy są organami żyjącej ludzkości. Tem samem zarzucił Hess materialistyczny punkt widzenia przyjęty od Marxa.

Historja to organologia ludzkości, bo organami są ludy i rasy, a wszelkie instytucje nie są wpływem stosunków ekonomicznych, ale są wyrazem geniusza rasy. Żydzi są najdoskonalszym typem rasy semickiej a wszelkie ich narodowe właściwości, różniące ich od innych narodów n. p. idea człowieczeństwa, jedności Boga są zasługą ich rasowej predyspozycji. (Jedynie dzięki reformatorom po mendelsonowskim neoortodoksyi uważa się nas Żydów za »gminę wyznaniową«). Żydzi mają misję: szerzenia idei jedności wszechświata, nadziei czasów meşyańskich, nadziei szczęścia i spokoju wszechludzkości. A kiedy tę misję — nie ową potworną misję stworzoną przez klechów w. m. — ale misję szerzenia idei szczęścia wszechludzkości chcą spełnić — muszą zacząć od siebie! Naród żydowski musi sam być silnym i szczęśliwym, musi oprzeć swoją egzystencję o ziemię własną, o kraj ojczysty, o Palestynę. Jak dalece Hess wierzył owej sile narodowej, świadczą słowa: »Wäre es war, dass die Emanzipation der Juden im Exil unvereinbar sei mit der jüdischen

Nationalität — so müsste der Jude die Emanzipation, der Nationalität zum Opfer bringen«. Hess poświęca narodowości nawet emancypację! Bo równouprawienie, którego jako ludzie od ludzi uzyskać nie możemy — uzyskamy jako naród od narodów. Hess miał głęboką wiarę w żydowską siłę narodową: »Die junge Generation — wo! — die für alles Erhabene und Heilige empfänglich ist, wird sich der nationalen Bestrebungen mit Begeisterung anschliessen«. Niestety »owa młoda generacja« była zbyt niedojrzała, by mogła zrozumieć tego myśliciela.

## II.

»Rom und Jerusalem« zawiera pogląd Hessa na kwestyę żydowską. Hess sam cytuje autorów pod których wpływem pozostawał. Są nimi w pierwszej linii Ernest Laharanne, którego »Die neue orientalische Frage« podaje w skróceniu i H. Kalischer, którego „אמונה ישראל“ poznał w oryginale, i akceptując jego poglądy przełożył je w części w swem dziele. Pomijamy szczegółowe badania przyrodnicze, które i tak wobec dzisiejszej nauki ostać się nie mogą. Są to bowiem wywody a priori a omawiać je, to znaczy polemizować z Hessem — jako przyrodnikiem. Dla łatwiejszego jednak zrozumienia Hessa podamy ogólnikowo jego pogląd na świat — a to wytłumaczy nam jego filozoficzne uzasadnienie idei regeneracyi żydostwa. Hess rozróżnia w wszechświecie 3 okresy życiowe: I. kosmiczny t. j. życie planet jak słońca, księżyca, które objawia się: w ruchu, w świeceniu, w układzie planet i t. d. II. organiczny, gdzie wy-

stępują ustroje żyjące, a ich najlepszym reprezentantem to typy i rasy, wreszcie III. okres socyalny którego produktem będzie: jednolitość wszechświata mimo różnorodności ludów. Wzajemny zaś ich stosunek: to wzajemna zawistość od siebie. Świat kosmiczny jest ze względu na organiczny bez życia (leblos), a ten ze względu na socyalny: bez istoty duchowej (geisteslos). Między tymi okresami życia nie ma ścisłej granicy — jakkolwiek one występują w jedynem wiecznem, niepodzielnem wszechżyciu. Podobnie jak kosmiczny i organiczny okres życia tak i socyalny ma swą 1. e m b r y o n a l n ą — Hess ją nazywa paleontologiczną epoką — jest nią historia starożytnego żydostwa i pogaństwa, 2. e p o k ę p o r o d u — jest nią historia średniowiecznego żydostwa, chrześcijaństwa i islamizmu, wreszcie 3. e p o k ę d o j r z a ło ś c i jest nią historia nowożytnego i nowoczesnego ustroju społecznego.

Dla łatwiejszego zorientowania się posłuż nam następująca tablica szematyczna:

Okres:	kosmiczny	organiczny	socyalny
embryonalny:	mgławica	organizmy do trzeciorzędu	historia starożytnego żydostwa i pogaństwa
porodu:	ciała świecące ruch ich	organizmy dziś żyjące	historia średniowiecznego żydostwa, chrześcijaństwa i islamizmu
dojrzałości:	systemy planet	organizmy doskonałe, rasy przedhistoryczne i obecne	historia nowożytnego i nowoczesnego ustroju społecznego.



Życie socyalne powiada Hess — jest produktem pewnych stałych\*), ras ludzkich, pierwotnych plemion szczepowych, które typowo się urządzały. Między temi urządzeniami życiowemi i społecznemi poglądami przychodzi do konfliktu, z którego wypływają nowe momenta, wiodące do harmonijnego ukształtowania się życia. (Objaśniamy to przykładem: kult ofiar ludzkich — jako instytucya religijno społeczna — a etyczny, pogląd altruistyczny, humanitarny). Owa jedność życiowa, owo szczęście ludzkie nie jest pierwotne, nie pochodzi ono ani z okresu kosmicznego ani z okresu organicznego, ale jest produktem ery socyalnej. Założenie dla jedności rodu ludzkiego: to różnorodność i wielość szczepów — a uwarunkowanie owej jedności to walka ludów i dążność do jednego celu. I Krasieński, który z tego samego, co i Hess czerpał źródła z Hegla i Cieszkowskiego powiada: „Świat już dzisiaj pojmuje ku czemu garnie się historia, wie, że rządzi mądrość Boża i że celem jej jest ludzkość czyli cała powszechność, zgodna z wolą Bożą znająca i wypełniająca prawo, które Bóg jej nadał! Środkami zaś do tego celu narzędziamy, członkami żywymy są narodowości, w których odbiły się jako najwyższym swoim rozkwicie wszystkich plemion ludzkich różnice“ (Przedświt).

Jeden był w starożytności naród, który tę ideę rozumiał — a był nim naród żydowski. Dotychczasowa cała historia to walka ras i klas. Walki rasowe są pierwotne — klasowe zaś pochodne, drugorzędne (secundär). Lecz antagonizm ras ma

\*) Nauka nie uznaje dziś stałych niezmiennych ras, typów.

się dziś ku końcowi — wierzył Hess — dzięki Wielkiej Rewolucji francuskiej, która w obrębie swego kraju zniosła wszelki ucisk ras i wszelkie ich wszechwładztwo. Żydzi, mimo wielości światów pojęli jedność Boga, mimo wielości ras ludzkich pojęli jedność rodzaju ludzkiego i zrozumieli historię, jej plan i cel jej, w przeciwieństwie do pogan, którzy nie mogli pojąć historii, stawania się — ale pojmowali byt skończony, doskonałą przyrodę. Stąd dwa typy umysłowości: indogermański i semicki, których najlepszymi, bo klasycznymi reprezentantami są narody: Hellenów i Izraelitów. Kiedy Hellenowie wyszli z wielości życia pojmując byt jako skończony i starali się zrozumieć tylko przestrzenną współbytność (das räumliche Auseinander), tworząc kult przyrody skończonej, doskonałej, nieziennej — to Izraelici wyszli z jedności życia, pojmując byt jako wieczne stawanie się i starali się zrozumieć czasowe następstwo (das zeitliche Nacheinander), tworząc kult stawania się, rozwoju, kultu historyi (Geschichtskultus). Zjawisko to tłumaczy się fundamentalną różnicą duchową tych narodowości, ich predyspozycję rasową. Historia dąży do zniwelowania tych różnic.

Z zetknięcia się kultury żydowskiej z helleńską w Palestynie wyłonił się pierwszy proces niwelacyjny, próba nie udała: chrześcijaństwo. Drugą próbą był spinocyzm, skutek zetknięcia się islamizmu, z kulturą żydowską i chrześcijańską w Hiszpanii. Kiedy pogański Rzym łamie życie Żydów i Hellenów a na jego gruzach rozwinię się pod koniec

starożytności nowy pogląd — chrześcijaństwo, produkt geniusza żydowskiego, tak kiedy chrześcijański Rzym złamie życie w Hiszpanii, wyrośnie na jego gruzach pod koniec średniowiecza pogląd nowożytny znowu w głowie geniusza żydowskiego: spinocyzm. Nauka Spinozy nie jest sprzeczną z nauką żydowską o jedności Boga. Od Mojżesza począwszy i Philon, filozof żydowski epoki alexandr. i średniowieczni filozofowie religijni epoki hiszpańskiej a skończywszy na Spinozie, wszyscy głosili jedność Boga, którego „nie należy szukać ani w niebie ani gdzieś w oddali, bo Bóg objawia się w człowieku samym, w jego duszy i sercu“. Żydzi mocą swego religijnego geniusza żywili od początku historii wiarę w przyszły świat mesyański. Wiara ta zaznacza się w naszym kulcie historii, w uroczystości sabbatu. Żydostwo pojęło jedność i świętość boskiego prawa w przyrodzie, w historii a wszelkie jego objaśnienia i prorocstwa wskazują na ową etyczną, świętą epokę zupełnego poznania Boga. Ową epokę pojmiemy kiedyś: „und dieses Weltalter beginnt nach unserer Geschichtsreligion mit der Mesiaszeit. Es ist die Zeit, in welcher, die jüdische Nation und alle geschichtlichen Völker wieder zu neuem Leben auferstehen, die Zeit der Auferstehung der Todten, der Wiederkunft des Herrn „des neuen Jerusalem's“. Zmartwychwstanie narodu żydowskiego jest w myśl historyozofii Hessa koniecznością, bo Żydzi



pierwsi pojęli istotę Boga i historii, bo geniusz żydowski wszędzie zaznaczał drogę rozwoju i postępu, bo oni mają dalej ludzkość prowadzić do czasów mesyańskich. Bo nie ma żadnej gałęzi wiedzy, żadnego prądu czy to filozoficznego, czy społecznego, gdzieby się nie przebijał duch żydowski, bo Żydzi jedni do Rewolucji francuskiej głosili kult humanitarności i narodowości.

Coż więc nam teraz czynić należy? — pyta Hess.

Proces odbudowania nowej Jerozolimy wymaga długiego czasu i będzie powolnym. Należy teraz podsycać i żywo utrzymywać nadzieję politycznej regeneracji narodu a tam gdzie drzemie ona, tam ją należy obudzić. Dopiero gdy się ukształtuje pomyslna dla nas sytuacja polityczna na wschodzie, przejdziemy do praktycznej polityki, zaczniemy kolonizację kraju, w czym nam będzie pomocną Francya, bo ona wysłała r. 1840 wojsko do Syrii, bo stamtąd wyszedł E. Laharanna apel do narodu żydowskiego, bo ona pierwsza zgruchotała mury ghetta. Należy dalej dążyć do stworzenia zdrowych stosunków robotniczych, gdyż na wygnaniu, gdzie brak ojcowizny Żydzi do pracy produktywnej nie będą zdolni, nie chcąc się jednoczyć z ludźmi, wśród których żyją, nie chcąc zatracić swej indywidualności rasowej. Nienawiść rasowa powoduje, że ani reforma, ani chrzest, ani oświata, ani emancypacja nie stworzy źródeł pracy w życiu socyalmem. Myślmy ciągle, ciągle o zjednaniu naszych braci do czynu, który wieczne przyniesie zbawienie żydostwu, a korzyść całej ludzkości. Nie zabraknie nam pracowników ani kapitałów. „Uzyskanie wspólnej ziemi, usiłowa-

nia w kierunku uzyskania takich stosunków prawnych — by praca pod ich ochroną mogła wydać plony, zakładanie żydowskich stowarzyszeń rolniczych, przemysłowych i handlowych na mojżeszowej t. j. socjalistycznej zasadzie, oto fundament, podstawa, na której odrodzi się żydostwo. Powstaną szkoły żydowskie uniwersytety pod kierunkiem wytrawnych sił naukowych i pedagogicznych. Dotychczasowa filantropia golusowa jest bezrozumna — raczej szkodliwą niż pożyteczną. Kiedy odbudujemy państwo n i e w s z y s c y muszą wyemigrować — owszem, ci którzy nie zechcą mogą zostać w dawnych posiadłościach. Wielką wagę kładzie Hess na miłość żydowską, która odegra rolę w odrodzeniu się naszego narodu. Nie jest ona jak germańska zwróciła w przesadny kult niewieści (Minnenkult) ale umiała ono podporządkować się miłości macierzyńskiej. Ta ostatnia jest dowodem siły naszej rodziny, naszego domowego życia.

Pamiętać zawsze o tem należy, że Żydzi zawsze będą obcymi, dopóki nie zdobędą swej ojczyzny, bo zachowali swe istoty biologiczne, swe cechy pierwotne: nos żydowski, czarny włos kręcony. Der jüdische Tipus ist sich im Laufe der Jahrhunderte stets gleich geblieben, der jüdische Tipus ist unvertilgbar. Oto mamy drugie uzasadnienie regeneracji żydostwa: pierwsze filozoficzne, drugie historyczne i antropologiczne (kwestya rasy), bo wykazują to fakta, że małżeństwa mieszane są zwykle nie płodne, a u płodnych zaś następuje powrót do typu żydowskiego

Nowatorstwa religijne sprowadzą reformę religii, zgodną z duchem czasu i narodu — a wówczas zwołany Synhedrion rozpatrzy, czy „kult ofiar“ nie będzie anachronizmem. Co się zaś tyczy kwestyi językowej — to język hebrejski się odmładza. Hess powołuje się na pisma hebrejskie „Hamagid“ i „Chaluz“, dalej na autorów piszących po hebrejsku jak Krochmal Nachman, Erter, Schor ii. — zresztą mamy 3 dyalekty języka żydowskiego (niemiecko-żydowski, hiszpański, arabski). Mogą być więc dwa języki, jeden literacki, drugi ludowy (żargon) i nie ma obawy zamieszania językowego, bo nie powtórzy się to, co ongiś przy budowie wieży babilońskiej. Hess pierwszy dał próbę naukowe go uzasadnienia idei regeneracyi, że stanowiska filozoficznego, historycznego i antropologicznego.

Podobnie, jak Pinski i Herzl pokładali nadzieje w Żydach angielskich i w mocarstwo angielskie — tak Hess znowu wierzy Francyi. „Rom und Jerusalem“ dało nam tylko uzasadnienie idei regeneracyi: uzasadnienie naukowe — a nie wskazało na środki, jaką drogą regeneracyę osiągnąć. „Rom und Jerusalem“ nie jest jego ostatniem słowem. Współczesne mu żydostwo z wielką apatyą przyjęło tę pracę. Nie zajmujemy się bliżej analizą tych często osobistych wycieczek przeciw Hessowi, ale przypominamy, że jedyny, który odważył się wystąpić w obronie dzieła Hessa przeciw Philipsonowi, Geigerowi i i. był Aleksander Weil z Alzacyi. Potępia on płaszczanie się Żydów wobec Aryjczyków, jednakże nie podziela on sądów Hessa, co do pomocy ze strony Francyi i powątpiewa

w możliwość utworzenia państwa żydowskiego. Weil mimo to okazał wyrozumiałość dla dzieła Hessa. Z głosów nie żydowskich wspominamy krytyka Micheleta, który rozpatrzył teoretyczne przesłanki i praktyczne konsekwencje tego dzieła. On przyznaje Żydom prawo odbudowania swego państwa i z całą sympatją odnosi się do tego projektu, ale polemizuje z teoretycznymi wywodami Hessa.

W r. 1863 ogłosił Graetz w piśmie „Jahrbuch für Israeliten“ rozprawę „Über die Verjüngung des jüdischen Stammes“, która jakkolwiek Hessa nie wspomina, wykazuje silny jego wpływ. Jest to jedna z najlepszych rozpraw wielkiego historyka, pełna namiętnych i gorących dla narodu naszego słów, pełna myśli, dumy i godności narodowej. Graetz, omawiając Jezajasza drugiego (babilońskiego) porusza kwestyę mesyanizmu. „Israel ist das Mesiasvolk, es ist der Heiland der Welt. Ein Volk das durch Leiden und Tod zur Auferstehung durch die Pforten des Grabes zum Leben erweckt werden soll — das hat Sinn, — auf eine Einzelpersönlichkeit übertragen, wird es Karikatur und führt zur romantischen Schwärmererei“. Tak przeciwstawił Graetz „heroicznemu indywidualnemu mesyanizmowi, ideę narodowo-demokratyczną, którą pierwszy Hess wygłosił.

Hess poszedł dalej. Omawiając dzieło Eichthala „Die drei grossen mittelländischen Völker und das Christentum“ (Hellenowie, Rzymianie, Żydzi a chrześcijaństwo) kończy krytykę słowami, które bardzo przypominają nowoczesnego myśliciela żydowskiego

Achad-Haama „I my wierzymy — mówi Hess — w zmartwychwstanie ducha naszej rasy, któremu brak centrum działalności, gdzieby mogła się skupić garstka mężów przejętych do głębi ideą misji żydowskiej, by z tego środowiska na nowo wytrysnąć mogły spiżowe zasady, które ludzkość z wszechświatem a wszechświat ze Stwórcą zespolą. Ci ludzie odnajdą się kiedyś w starodawnym mieście izraelskim. Ilość, liczba nie decyduje. Judaizmu nigdy nie reprezentowało wielkie pospólstwo, cielec złoty miał więcej zwolenników a tylko szczupła garstka Lewitów będzie na dawnym ognisku strzegła świętego ognia naszej religii“. Do zajęcia Palestyny mamy wszelkie prawa — a kładzie Hess nacisk na prawo własności historycznej i prawo zajęcia (das Recht der Eroberung). Hess zdaje sobie sprawę, że brak nam jeszcze obecnie sił do bytu samodzielnego i państwowego. Więc powinniśmy się przygotować, ale nie wolno nam — mówi w »listach o misji żydowskiej« — w ciągu tej przygotowania wczepić krytycznej i teoretycznej pracy, którą spełnić jesteśmy zobowiązani, naruszyć tradycyi naszego kultu przed dniem zajęcia Palestyny przez pionierów żydowskich, celem stworzenia politycznej i socyalnej siedziby. A ci, którym dobro braci zachodniej i naszych mas ludowych wschodu leży na sercu, ci zwołają w odpowiedniej chwili wielki Synhedrion, który zmody-



fikuje ustawodawstwo wedle potrzeb nowego społeczeństwa.

Dwa są stowarzyszenia, mówi Hess, które pojmują istotą regeneracji Palestyny i narodu żydowskiego — a są nimi francuska: »Alliance israelite universelle« i niemieckie »Gesellschaft zur Kolonisation des heiligen Landes in Frankfurt an der Oder«. Należy dążyć do centralizacji wszelkich stowarzyszeń kolonizacyjnych; myśl tę omówił Hess w artykule »Zur Kolonisation des Heiligen Landes«, gdzie cytuje część memoriału rabina Natoneka z Hohweissenbergu na Węgrzech. Natonek domaga się w memoriale usunięcia bezcelowej filantropii golusowej wobec braci palestyńskich, która przyzwyczają ich do żebractwa i próżniactwa, natomiast żąda zakładowania szkół i gospodarczych kolonii. A że temu planowi sprzyjają rabini, powagi religijne, kupcy z Niemiec, Polski i Węgier, należy całą akcję skoncentrować i oddać ją w ręce »Alliance israelite universelle«, do której wszyscy ci się zwracają. Do niej zwrócił się Kalischer, oddając jej zasoby stowarzyszenia kolonizacyjnego, które sam założył. Memoriał ten odczytano w obecności rabina Natoneka, na posiedzeniu »Alliance«, poczem jeszcze raz sam rabin przemówił do obecnych. Komitet »Alliance« wysłał odpowiedź, w której wyraził się życzliwie dla idei kolonizacji — a do pracy zaoferował się prezes »Alliance« Adolf Cremieux i Albert Cohn. Równocześnie współczesny rabin francuski wydał list do swych ziomków w języku hebrajskim z dopiskami francuskimi. »Musimy myśleć nie tylko

o przeszłości i teraźniejszości Jerozolimy, ale i o przyszłości. A o przyszłości myśleć to znaczy: zakładać tam szkoły, pielęgnować rolnictwo, przygotować czynną generację. Hess cytuje te memoryały, adresy i listy, zgadzając się na ich wywody.

Hess nazwał swe dzieło »Rom und Jerusalem — die letzte Nationalitätsfrage« Rzym, — o którym mówi — to nie ten pogański, który zламаł narodo- we życie Żydów i Hellenów, to nie ten chrześci- jański symbol kosmopolityzmu, który zła- mał ich życie w Hiszpanii, ale ten włoski, do no- wego budzący się życia, ów symbol narodowości i upadku kosmopolityzmu. Jeruzalem zaś, to wiecz- ne miasto i wieczny symbol idei narodowej. A gdy godzina wyzwolin i wolności Rzymu wybiła — zmartwychwstać musi i Jeruzalem. »Z martwych- wstaniem Italii, zmartwychwstanie i Judea«. Zmar- twychwstanie ona, ale dopiero po długich latach, bośmy jeszcze słabi i nie przygotowani. Naszą na- rodową kwestyę uważałem — mówi Hess w listach — za ostatnią z ostatnich kwestyi; tak też postawiłem ją i wyraźnie oznaczyłem »ostatnia kwestya naro- dowościowa« (die letzte Nationalitätsfrage). »Ale to bynajmniej nie daje powodu, byśmy nie mieli się nią należycie zająć, bo przecie od jej rozwiązania zależy będzie nasz historyczny byt i jako narodu i jako religii. Wypadki postępują szybko, a źleby było, gdybyśmy stali nieprzygotowani, gdy pewne- go dnia wybiję nasza godzina i powoła nas na przynależne nam miejsce między nowożytnymi na- rodowościami.«

Walka o niepodległość Włoch była ważnym czynnikiem w krystalizowaniu się pojęć Mojżesza Hessa w kierunku narodowościowym.

## II.

Hess zajmował się przez całe życie swe dwiema kwestyami: misją żydowską i początkami chrześcijaństwa. To też w czasie owego naukowego ruchu, który stworzył »wiedzę żydowską« — a w którym brało udział wielu uczonych niemieckich jak S. Löwensohn, J. M. Jost, Zunz i Graetz — powstała we Francji »Société scientifique litteraire israelite« równoznaczna niemieckiem: »Verein zur Förderung der Wissenschaft des Judentums«. Wydaje ono jako pierwszą swą publikację tłumaczenie pierwszego tomu historii Graetza. Hess dokonał tłumaczenia p. t. »Sinai et Golgotha«. Nie zarzucił on jednak swych prac socyologicznych i przyrodniczych — a wszędzie w nich nicią przewodnią: żydowsko-spinocystyczny monizm. Był on naturą szlachetną, działał nie tylko słowem ale i czynem, lecz nie brał udziału w życiu żydowskim, bo go nie było jeszcze. Hess do końca życia był socjalistycznym syonistą, bo pogląd narodowo-żydowski nie wyklucza wcale socjalistycznego uzasadnienia programu żydowiego.

Umarł on w r. 1875 zostawiwszy wiele prac w manuskryptach, które częściowo okazały się po śmierci. Trumnę przewieziono z Paryża do Niemiec, do rodzinnego miasta. W pomieszkaniu zmarłego zebrali się socjaliści niemieccy, francuscy i polscy. Po kilku gorących przemówieniach złożono na jego

trumnie różę czerwoną jako symbol miłości. Ze strony publicystyki żydowskiej z wyjątkiem Graetza — nikt nie pomyślał o zmarłym, a nawet Philipson, z którym Hess za życia walczył — zemścił nad trupem. Upłynęły lata. Hessa zapomiano. Dopiero syonizm przypomniał Żydom najpoważniejszego i najgłębszego pioniera, który w szeregu pierwszych niósł pochodnię idei narodowej, by oświecić drogi, jakimi ma kroczyć naród żydowski.

Do czasów Hessa — mówi Loewe — idea narodowo żydowska to raczej współczucie dla nędzy żydowskiej, które prowadziło do ogólnej idei państwa żydowskiego w oderwaniu od terytoryalnych ograniczeń. Wyjście w świat, »Rom und Jerusalem« Hessa zamyka pierwszą epokę narodowo żydowskiej ewolucji pojęciowej. Dzieło to jest zarazem potężnym kamieniem węgielnym, na którym wznosi się dalszy rozwój narodowego żydostwa, które różni się znacznie od poprzedzającego okresu tem, że wschodnio-europejskie żydostwo przejmuje idee poczęte, usystematyzowane na zachodzie i zaszczenia je w duszy żydowskiej a szerokie masy dają dopiero materialne podłoże ruchom narodowym. Wschodnie żydostwo staje stopniowo na czele ruchu. Po części samodzielnie i odrębnie rozwija się nacjonalizm żydowski na zachodzie, aby później na gruncie kolonizacyjnej a szczególnie na kongresach spotkać się znowu z potężnie wzmocnionym syonizmem wschodniej Europy.

K o n i e c .









F

22.109